14. X. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 15. XI.

Wyd. A/ ILUSTROWANY Cena 15 gr

KURIER POLSKI

ROK VII (1951) Środa, dnia 17 października 1951 r. Nr 273 (2126)

150 tys. włókniarzy stanęło do Czynu Październikowego

NAJSZERSZY ODDŹWIĘK

znalazł wśród mas pracujących apel Żerania

Chłopi przedterminowo wykonują roczny plan sprzedaży Państwu zboża i ziemniaków

WARSZAWA (PAP) Apel budowniczych Żerania wzywający do podjęcia czynu produkcyjnego na cześć Wielkiego Października znalazł jak najszerszy oddźwięk wśród wszystkich warstw pracujących naszego społeczeństwa. Napływają meldunki o wielkich sukcesach osiągniętych w realizacji zobowiązań, sukcesach, które przyspieszają wykonanie zadań 2 roku Planu 6-letniego.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i gospodarujący indywidualnie chłopi donoszą o pomyślnym przebiegu wykonywania październikowych zobowiązań i podejmowaniu nowych.

Chłopi z gromady Sucha donoszą, że tam, gdzie do niedawna znajdowało się 10 ha odłogów, obecnie leży uprawione już i zasiane pole.

Do dnia 20 bm. chłopi z gromady Hucisko, Gadki i Kobyłki w pow. piotrkowskim postanowili wypełnić w 100 proc. swój obowiązek sprzedaży Państwu zaplanowanych ilości ziemniaków i zboża, zaś do 7 listopada całkowicie zakończyć kontraktacje trzody chlewnej na pierwszy kwartał przyszłego roku, na 14 dni przed terminem zobowiązali się wykonać roczny plan sprzedaży zboża i ziemniaków mieszkańcy gminy Lipińca w pow. łowickim, jak również zakontraktować na pierwszy kwartał przyszłego roku 110 tuczników ponad plan.

Do realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Października stanęło we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w kraju ponad 150 tysięcy włókniarzy. Realizacja Czynu przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności na ogólną sumę przeszło 95 milionów złotych.

Lud Warszawy złożył hołd bohaterom

WARSZAWA (PAP) Dziewięć lat temu hitlerowscy okupanci stracili na szubienicach 50 więźniów Pawiaka — członków Polskiej Partii Robotniczej i bojowników Gwardii Ludowej. Był to akt terroru faszystów rozwścieczonych wysadzeniem w powietrze przez GL torów kolejowych na pięciu liniach węzła warszawskiego, co sparaliżowało niemieckie transporty na front wschodni.

16 października br., w 9 rocznicę śmierci bohaterów na cmentarzu wojskowym na Powązkach społeczeństwo stolicy oddało hołd ich pamięci.

Strajki w Indiach

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Delhi: próby rządu indyjskiego zahamowania wzrostu ruchu strajkowego spotkały się z niepowodzeniem. Jak donosi dziennik „Times of India", ponad 5 tysięcy pracowników przemysłu włókienniczego Ludiany w prowincji Pendżab ogłosiło strajk, na znak protestu przeciwko odmowie fabrykantów w sprawie podwyżki płac.

Prasa indyjska donosi również o strajku 4 tysięcy kolejarzy w Ajderabadzie.

Potworne skutki tajfunu w Japonii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w czasie tajfunu, który przeszedł w niedzielę nad Japonią 448 osób straciło życie, 1.755 zostało rannych, a 371 zaginęło.

144 tysiące akrów ziemi uprawnej zostało zalanych. Wichura zniosła 12.644 domy oraz uszkodziła około 86.000.

Szkody oceniane są na 10 miliardów jenów, tj. 10 mil. funtów szterl.

Potężne demonstracje antybrytyjskie w Egipcie

LONDYN (PAP) W depeszach z Kairu prasa popołudniowa donosi, że król Faruk podpisał uchwalone poprzednio przez parlament egipski ustawy o wypowiedzeniu anglo-egipskiego układu z roku 1936 i 1899, ustawę o ramowej konstytucji dla Sudanu oraz o przyznaniu Farukowi tytułu króla Egiptu i Sudanu. Ustawy te ogłoszone zostały w dzienniku urzędowym i nabrały tym samym mocy prawnej.

LONDYN (PAP Jak donosi prasa, w całym Egipcie odbyły się we wtorek potężne demonstracje antybrytyjskie w związku z wypowiedzeniem przez rząd układów z Anglią.

W Kairze demonstrowało w pobliżu ambasady brytyjskiej i amerykańskiej około 70 tys. osób. Wzmocnione oddziały policji, uzbrojonej w automaty strzegły ambasad państw zachodnich. W wielu zakładach pracy robotnicy proklamowali strajk.

*

W Aleksandrii demonstrowały dziesiątki tysięcy studentów i robotników. Na placu Ramleh doszło do starcia między demonstrantami a policją. 40 demonstrantów zostało rannych, a 50 aresztowanych.

W miejscowości Ismailije nad kanałem sueskim oddziały brytyjskie zaatakowały demonstrantów. 6 demonstrantów zostało zabitych. Brutalne postępowanie oddziałów brytyjskich wywołało fale powszechnego oburzenia. Kolejarze egipscy odmówili prowadzenia brytyjskich pociągów wojskowych. Szoferzy w Ismailije oświadczyli, że nie będą przewozili żołnierzy brytyjskich z ich obozów do miasta. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie brytyjskiego lotniska wojskowego w Abu Sweit porzucili pracę.

*

PARYŻ (PAP) Agencja AFP donosi z Kairu, że na mocy rozporządzenia rządu egipskiego przerwane zostało połączenie telefoniczne i telegraficzne między ambasadą brytyjską w Kairze a brytyjską kwaterą główną w Fuad nad Kanałem Sueskim.

*

LONDYN (PAP) Foreign Office podało we wtorek wieczorem do wiadomości, że do strefy kanału sueskiego wysłane zostały posiłki brytyjskie.

Zamordowanie premiera Pakistanu

PARYŻ (PAP) Agencja AFP donosi, że we wtorek po południu w miejscowości Rawalpindi zabity został dwoma wystrzałami rewolwerowymi premier Pakistanu Liaquat Ali Khan. Premier przemawiał na wiecu, zorganizowanym przez miejscowy komitet Ligi Muzułmańskiej.

Wspólnym wysiłkiem

Liczby i dane gospodarcze dawno przestały być w Polsce dziedziną interesującą tylko fachowców. Dziś każdy obywatel widzi w nich bardzo istotną treść naszego życia, wie, że mieszczą się w nich nasze daleko sięgające plany, nasze wielkie osiągnięcia, nasze braki i trudności. Przemówienie wicepremiera Minca na naradzie aktywu partyjnego, administracyjnego i gospodarczego było oceną naszej obecnej sytuacji gospodarczej właśnie pod kątem trudności, jakie dały się ostatnio odczuć w dziedzinie aprowizacyjnej. Trudności te — jakkolwiek nie mogą przysłaniać całego obrazu naszej gospodarki — powodują przykre utrudnienia dla świata pracy.

W wystąpieniach naszego Rządu nigdy nie próbowano zaciemniać obrazu rzeczywistości, dawać złudnych nadziei, czy szermować pięknymi słowami bez pokrycia. Również przemówienie wiceprem. Minca przedstawia istotny stan rzeczy w zakresie naszego zaopatrzenia, podając równocześnie przyczyny braków: nieuchronną w okresie budowania nowego ustroju dysproporcję w rozwoju przemysłu i rolnictwa, niezależne od nas częściowe nieurodzaje spowodowane suszą i działalność elementów spekulacyjnych na wsi i w mieście usiłujących korzystać z istniejących trudności.

Trudności te spowodowane tymi różnorakimi czynnikami są tego rodzaju, że nie dadzą się z miesiąca na miesiąc zażegnać. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że mają one charakter bardziej długotrwały. Musimy sobie zdać sprawę, że czekają nas pewne wyrzeczenia w zakresie zaspokojenia potrzeb, które dotychczas przychodziło bez trudu. W stojącym przed nami okresie będziemy się dalej cieszyli nową wyrastającą Warszawą, wspaniałymi gigantami przemysłowymi, jakich dzieje Polski nie znały, ciągłym pomnażaniem się uniwersytetów i szkół, wzrostem naszej obronności i całego potencjału gospodarczego państwa. Dla tej radości jesteśmy gotowi przejściowo zrezygnować ze zbyt wygodnego życia, jesteśmy gotowi do ofiar. Mamy również świadomość, że wszystko to podyktowane jest koniecznością, że mamy przed sobą wspaniałą perspektywę ustroju, który jest przyszłym ustrojem całego świata.

Rząd przedsięwziął środki, aby istniejące trudności zmniejszyć i okres ich trwania skrócić. Zapowiedział ostrą i stanowczą walkę z wszystkimi tymi, którzy w sposób zbrodniczy chcieliby jeszcze spekulacją i oszustwem je powiększyć. Każdy Polak musi w tej walce pomóc, bo pomaga w ten sposób w walce z własnym wrogiem.

To zresztą jest tylko częściowym rozwiązaniem tej sprawy. Aby trudności się zmniejszyły, muszą być w pełni i terminowo wykonane zobowiązania wsi przede wszystkim dotyczące skupu zboża i dostaw ziemniaków. Trzeba do tego odpowiedniego zrozumienia ze strony chłopów i sprawnego, sprawiedliwego wykonania przez aparat administracyjny wytycznych naszej polityki gospodarczej.

Trzeba też wysiłku każdego z nas na swoim posterunku pracy. Robotnik polski daje nieustannie wspaniałe przykłady bohaterstwa pracy. Za jego przykładem musi pójść też inteligencja, która w przeważającej części rozumie już wartość naszego ustroju i słuszność drogi, którą idziemy i którą dojdziemy do zamierzonego celu, choćby nam przyszło pokonać jeszcze niejedną taką czy inną trudność. Rozumie to też dziś coraz lepiej rzemieślnik polski, który włącza się w wspólną pracę dla wspólnego dobra całego narodu.

Każdym dniem naszej pracy, każdym podniesieniem jej wydajności przybliżamy nie tylko likwidację trudności aprowizacyjnych, ale przyspieszamy też marsz naprzód ku lepszej przyszłości, naszej i naszych dzieci w warunkach sprawiedliwości, dobrobytu i pokoju powszechnego. Z tą świadomością wytężmy nasze wysiłki które muszą być uwieńczone zwycięstwem.

Wieś dostarcza ziemniaki dla miast



Dekret rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla miast i zarządzenie o premiowaniu paszami indywidualnych dostawców trzody chlewnej znane są już szerokiemu ogółowi chłopów. W licznych wsiach chłopi wiedzą także jakie ilości ziemniaków obowiązani są dostarczyć do punktu skupu. Sprawy te szeroko omawiane są na zebraniach gromadzkich.

Chłopi z gminy Skorosze jako jedni z pierwszych w pow. warszawskim odstawili ziemniaki na gminny punkt skupu w Ursusie.

Na zdjęciu: Inicjator szybkiej dostawy ziemniaków w gminie Skorosze, średniorolny Kacper Głowacki z gromady Pęcice zdejmuje z wozu worki z dostarczonymi ziemniakami. (Foto CAF)

Depesze z podziękowaniami

za życzenia z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta
Warszawa

W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich pokój miłujących ludzi całych Niemiec, dziękuję Panu serdecznie za szczere gratulacje z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodziła święto narodowe w przeświadczeniu, że pomyślna walka o zjednoczenie całych Niemiec jest warunkiem utrzymania pokoju na całym świecie.

Wzmocnimy nasze wysiłki dla osiągnięcia tego celu, pewni sympatii narodu polskiego, zjednoczonego z nami w potężnym światowym obozie pokoju, któremu przewodzi Wielki Socjalistyczny Związek Radziecki.

Wilhelm Pieck
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Do
Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Józefa Cyrankiewicza
Warszawa

W imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i swoim własnym serdecznie dziękuję Panu, Panie Premierze, za przekazane gratulacje z okazji rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dalsze umacnianie przyjaznych stosunków między narodem polskim i niemieckim, jak również wspólna walka obu narodów przeciwko zbrodniczym planom wojennym imperialistów, przyczynią się do stałego podnoszenia dobrobytu narodu polskiego i niemieckiego i do utrzymania pokoju w Europie.

Otto Grotewohl
Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Do
Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Pana Stanisława Skrzeszewskiego
Warszawa

Mam zaszczyt wyrazić Panu moje serdeczne podziękowanie za przekazany mi telegram gratulacyjny z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Georg Dertinger
Minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP W dniu 16 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu w Polsce pan Ismail Medjdi złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP) Kancelaria Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 — według następującego planu:

W czwartek, dnia 18 października 1951 r. o godz. 10 obradować będzie komisja finansowo-skarbowa.

W piątek, dnia 19 października 1951 r. o godz. 10 zbierze się komisja komunikacji i łączności, o tej samej godzinie (10 rano) odbędzie się wspólne posiedzenie komisji handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych, bezpośrednio po posiedzeniu wspólnym obradować będą oddzielnie komisje handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz komisja rolnictwa i reform rolnych.

Inauguracja roku szkolnego w szkołach felczerskich

WARSZAWA (PAP) „Szkoły felczerskie są dziś nowym, szeroko rozbudowanym ogniwem szkolenia służby zdrowia, przygotowującym liczne kadry fachowców. Dzięki pracy felczera będzie można jak najbardziej zbliżyć opiekę zdrowotną do człowieka pracy, do jego warsztatu — kopalni, fabryki, PGR — czy spółdzielni produkcyjnej" — oświadczył minister zdrowia dr Jerzy Sztachelski na uroczystości inauguracji roku szkolnego w Państwowej 2-letniej Szkole Felczerskiej w Katowicach.

Wyrok w procesie bandy dywersyjno — szpiegowskiej p.n. „Inspektorat zamojski"

LUBLIN (PAP) W dniu 16 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Lublinie wydał wyrok na członków bandy Pilarskiego, występującej pod nazwą: „Inspektorat zamojski".

Uznając winę oskarżonych za udowodnioną sąd skazał: dowódcę bandy Mariana Pilarskiego oraz szefa „żandarmerii" Stanisława Biziora na karę śmierci. W stosunku do prowincjała zakonu OO Bernardynów ks. Szepelaka sąd orzekł karę 15 lat więzienia, na 12 lat więzienia skazany został gwardian zakonny ks. Płonka, zaś jego następca gwardian ks. Jan Ryba skazany został na 6 lat więzienia.

Na karę 10 lat więzienia skazani zostali oskarżeni: Władysław Skowera, Kazimierz Kaleta i Józef Włoszczuk. Na karę 5 lat więzienia skazano organistę klasztoru w Radecznicy braciszka zakonnego Piotra Golbę oraz członków bandy Alfreda Tora i Mariana Woźniackiego.

Nota rządu ZSRR do rządu Norwegii

w sprawie oddania terytorium norweskiego do dyspozycji sił zbrojnych agresywnego sojuszu atlantyckiego

MOSKWA (PAP). 15 października br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Wyszyński wręczył ambasadorowi norweskiemu Helbegowi następującą notę rządu radzieckiego:

Rząd norweski po przystąpieniu do paktu atlantyckiego podejmuje, przy pomocy obcych mocarstw i pod pretekstem obrony, zarządzenia natury wojskowej, zakrojone na szeroką skalę, a zmierzające do realizacji wrogich w stosunku do Związku Radzieckiego celów sojuszu atlantyckiego.

Przez swą decyzję z dnia 19 stycznia 1951 r. w sprawie „udziału Norwegii w tworzeniu systemu wspólnego dowództwa i wspólnych sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego", rząd norweski zgodził się de facto oddać terytorium norweskie do dyspozycji sił zbrojnych agresywnego sojuszu atlantyckiego, oraz wyraził zgodę na podporządkowanie norweskich sił zbrojnych amerykańskiemu dowództwu wojsk tego sojuszu. Właśnie pod kierownictwem i według planów tego dowództwa prowadzone są obecnie w Norwegii wszystkie przygotowania wojenne.

Na obszarze Norwegii rozlokowały się już sztaby dowództwa naczelnego sił zbrojnych i dowódcy naczelnego lotnictwa sojuszu atlantyckiego w Europie północnej oraz specjalna amerykańska misja wojskowa. Rząd norweski podpisał porozumienie w sprawie sił zbrojnych sojuszu atlantyckiego, przewidując, że obce wojska będą mogły stacjonować na obszarze Norwegii.

Pod kierownictwem władz wojskowych Stanów Zjednoczonych i Anglii, rząd norweski prowadzi zakrojoną na szeroką skalę budowę nowych oraz rozbudowę i modernizację istniejących wojskowych baz morskich i lotniczych na obszarze Norwegii, a między innymi w graniczących z ZSRR okręgach Norwegii północnej. Bazy te — jak wynika z wymienionej wyżej decyzji rządu norweskiego z 19 stycznia 1951 r. — są ogniwem w ogólnym systemie sojuszu atlantyckiego i mają być wykorzystane przez siły zbrojne tego sojuszu.

Wynika to także z oświadczenia, złożonego w parlamencie norweskim w dniu 21 lutego 1951 r. przez ministra obrony Norwegii—Hauge'go który przyznał, że zakrojony na szeroką skalę program wojskowy rządu norweskiego, przewidujący m. in. budowę na obszarze Norwegii takich urządzeń wojskowych jak lotniska i porty, wpływa z ogólnych zadań sojuszu atlantyckiego.

W związku z tym należy wspomnieć, że rząd radziecki wskazywał już w oświadczeniach, złożonych przez ambasadora ZSRR ministrowi spraw zagranicznych Norwegii w dniach 29 stycznia i 5 lutego 1949 r., jak również w „memorandum Rządu ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego", wręczonym rządowi Norwegii z dnia 4 kwietnia 1949 r., na agresywny charakter sojuszu atlantyckiego.

Jak wynika ze słów norweskiego ministra obrony Hauge'go, budowane w Norwegii urządzenia wojskowe mają być gotowe do natychmiastowego obsłużenia i skutecznego zabezpieczenia „wojsk sojuszniczych".

Zwracają także uwagę takie fakty podkreślane w licznych doniesieniach prasowych, jak systematyczne manewry i ćwiczebne loty grupowe amerykańskich i angielskich samolotów wojskowych z lądowaniem na lotniskach norweskich Sola, Gardernojen i innych.

Liczne okręty wojenne krajów należących do sojuszu atlantyckiego zawijają systematycznie do portów norweskich. Generałowie amerykańscy i angielscy odbywają periodyczne podróże po Norwegii, dokonując inspekcji urządzeń wojskowych, znajdujących się na terytorium norweskim. W szczególności zwracają uwagę coraz częstsze w ostatnich czasach podróże działaczy wojskowych i politycznych Stanów Zjednoczonych i Anglii na granicę norwesko-radziecką.

Rząd radziecki uważa także za konieczne podkreślić, że swą decyzją z dnia 19 stycznia 1951 r. rząd norweski podporządkował wyspy Szpicbergen i wyspę Niedźwiedzia dowódcy naczelnemu tzw. północno-atlantyckiego rejonu morskiego, który dysponuje znacznymi siłami zbrojnymi. Oznacza to, że siły zbrojne sojuszu atlantyckiego znajdujące się pod dowództwem Amerykanów, otrzymały zezwolenie na podejmowanie zarządzeń wojskowych w rejonie wymienionych wyżej wysp według uznania tego dowództwa.

Takie postępowanie rządu Norwegii pozostaje w wyraźnej sprzeczności z wielostronnym układem paryskim w sprawie wysp Szpicbergen z dnia 9 lutego 1920 r., w myśl którego Norwegia zobowiązała się, że nie będzie tworzyła i nie dopuści do tworznia jakichkolwiek baz morskich na wyspach Szpicbergen i na wyspie Niedźwiedziej, oraz że nie będzie budowała na nich żadnych umocnień.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że rząd norweski prowadzi politykę, pozostającą w wyraźnej sprzeczności z zapewnieniami danymi rządowi radzieckiemu w nocie z 1 lutego 1949 r. W nocie tej rząd norweski zapewnił — jak wiadomo — rząd radziecki, że „Norwegia nigdy nie będzie popierała polityki mającej cele agresywne" i że rząd norweski „nigdy nie zezwoli na to, ażeby terytorium norweskie zostało użyte w interesie takiej polityki".

Rząd norweski zapewniał także w wymienionej wyżej nocie, że „nie zawrze z innymi krajami żadnego porozumienia, nakładającego na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji sił zbrojnych obcych mocarstw jakichkolwiek baz na terytorium norweskim, dopóki Norwegia nie zostanie zaatakowana lub nie znajdzie się w obliczu groźby napaści".

Zapewnienia te rząd norweski powtórzył również w nocie z 3 marca 1949 r.

Jeżeli chodzi o wyspy Szpicbergen i o wyspę Niedźwiedzią, to należy przypomnieć, że Związek Radziecki posiada w tym rejonie specjalne interesy. ZSRR jest właścicielem terenów węglowych na wyspach Szpicbergen i jedynym oprócz Norwegii krajem, który prowadzi na tych wyspach wydobycie węgla, zaopatrując w ten węgiel północne obszary Związku Radzieckiego i radziecką flotę morską na północy. W swej uchwale z 15 lutego 1947 r. parlament norweski przyznał, że Związek Radziecki jest państwem posiadającym na wyspach Szpicbergen „specjalne interesy gospodarcze".

Dla Związku Radzieckiego i jego bezpieczeństwa na północy ma również wyjątkowo wielkie znaczenie wyjście na ocean, które znajduje się na zachodzie koło wysp Szpicbergen i wyspy Niedźwiedziej.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu norweskiego, że wykorzystywanie w celach wojennych wysp Szpicbergen i wyspy Niedźwiedziej przez dowództwo sojuszu atlantyckiego, stanowiłoby naruszenie dotyczących tych wysp umów, w myśl których nie powinny one nigdy być wykorzystywane w celach wojennych i naraziłoby na szwank specjalne interesy Związku Radzieckiego oraz zagroziłoby jego bezpieczeństwu, do czego rząd radziecki nie może odnosić się obojętnie.

Rząd norweski — jak to wynika z wymienionych wyżej faktów wbrew zapewnieniom danym rządowi radzieckiemu i naruszając układ międzynarodowy podpisany przez Norwegię, oddaje terytorium norweskie do dyspozycji sił zbrojnych państw należących do sojuszu atlantyckiego, który zmierza do agresywnych celów wobec ZSRR.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu norweskiego na fakt, że podobna polityka nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami między Norwegią a Związkiem Radzieckim jako sąsiadującymi ze sobą państwami i nie może nie pociągnąć za sobą pogorszenia stosunków między Norwegią a ZSRR. Postępując w ten sposób, rząd norweski bierze na siebie całą odpowiedzialność za rezultaty takiej polityki.

Kara musi być tak surowa jak straszne były zbrodnie oskarżonych

— oświadczył oskarżyciel publiczny w procesie bandy dywersyjno-szpiegowskiej „Inspektorat zamojski" w Lublinie

LUBLIN (PAP) W DALSZYM CIĄGU ROZPRAWY TOCZĄCEJ SIĘ PRZED WOJSKOWYM SĄDEM REJONOWYM W LUBLINIE PRZECIW BANDZIE DYWERSYJNO-SZPIEGOWSKIEJ SĄD KONTYNUOWAŁ PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW, PO CZYM NASTĄPIŁY PRZEMÓWIENIA STRON I OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH.

Świadek Edward Chruściński zeznał m. in., iż otrzymał od Biziora rozkaz zamordowania Jana Dubiela. Był on przy tym kilka razy ponaglany przez Biziora do wykonania tego rozkazu.

Św. Jaskóła uczeń gimnazjalny w Radecznicy — stwierdził, iż był katowany przez przebywających na terenie klasztoru członków bandy.

Św. Marcin Sokół, ksiądz zakonny, zeznał m. in., iż w r. 1948 spotkał w Krakowie ks. Płonkę w ubraniu cywilnym. Ks. Płonka oświadczył mu wówczas, iż musi ukrywać się, bo mu władze na pięty następują Św. Sokół stwierdził, iż niektórzy księża zakonni z klasztoru w Radecznicy nadużyli swych przywilejów. „Gdyby — powiedział ks. Sokół — przestrzegali oni przepisów klasztornych, nie daliby się wciągnąć do współpracy z bandą".

Po zamknięciu przewodu, sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu — prokuratorowi W. Ligięzie.

PRZEMÓWIENIE OSKARŻYCIELA PUBLICZNEGO

„Proces bandy Szepelaka, Pilarskiego i ich wspólników — stwierdził m. in. prokurator — wykazał, że niektóre elementy bandyckiego i szpiegowskiego podziemia nie zrezygnowały z walki przeciwko władzy ludowej w Polsce, nie wyrzekły się dawnych metod działania, jak np. sprzedawanie obcemu wywiadowi naszych tajemnic, rabowanie spółdzielni i mordowanie żołnierzy. Proces wykazał, iż zbrodnicza działalność bandyckiego podziemia skierowana jest przede wszystkim przeciwko polskim masom pracującym i wiąże się nierozerwalnie ze zdradą narodu na korzyść imperialistów amerykańskich. Osk. Pilarski liczył na nową wojnę, tak jak liczą na nią jego mocodawcy amerykańscy — właściciele fabryk zbrojeniowych, wskrzesiciele hitlerowskiego Wehrmachtu, mordercy koreańskich kobiet i dzieci. Ponadto przewód sądowy ujawnił, że niektórzy przedstawiciele kleru zakonnego związali się z podziemiem szpiegowskim i bandyckim. Okazało się też, że działalność bandyckiego i szpiegowskiego podziemia bywa prowadzona nie tylko za wiedzą, ale i za aprobatą niektórych wyższych czynników kościelnych.

Wiemy — stwierdza prokurator — że wszystkie ciemne siły starego świata, że cała międzynarodowa reakcja zmierza zniszczyć to wszystko, co budujemy, by rozpętać nową pożogę wojenną. Tym ciemnym siłom wtóruje Watykan, który od samego zarania niepodległej Polski walczył przeciwko władzy ludowej, tak, jak zawsze w historii występował przeciwko postępowym siłom w Polsce.

WASZYNGTON I WATYKAN PATRONUJĄ PILARSKIM I SZEPELAKOM

Waszyngton i Watykan posługują się właśnie takimi Pilarskimi i Szepelakami.

Prokurator przypomina tu, że po wyzwoleniu, poprzez tzw. delegatury tzw. rządu londyńskiego, poprzez Komendę Główną AK poszły rozkazy amerykańskiego wywiadu, aby te siły, którym przez cały czas okupacji nakazywano stać z bronią u nogi — teraz poderwać do walki przeciwko własnej ojczyźnie. Jeden z takich rozkazów, rozkaz kapelana AK Achilesa o pozostaniu w konspiracji po wyzwoleniu, znajduje się wśród dowodów rzeczowych. Zgodnie z tymi rozkazami pozostał w konspiracji osk. Pilarski, osk. ks. Płonka, osk. osk. Golba i Włoszczuk. Zgodnie z tymi rozkazami przyszli do konspiracji dezerter osk. Bizior i kolejny po Płonce gwardian klasztoru w Radecznicy osk. Ryba.

Formalnie poza WIN-em pozostawał osk. Szepelak, ale razem z WIN-em, choć innymi środkami zmierzał on do tego samego celu — do obalenia przemocą ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego. Jedni z oskarżonych, jak Bizior, prowadzili tę walkę bezpośrednio, inni kierowali nią z bezpiecznego ukrycia.

Niektórzy z oskarżonych, jak osk. Pilarski, Bizior, czując, że są zdemaskowani, wykorzystali w początku 1947 r. ustawę o amnestii dla wprowadzenia władzy w błąd. Nie ujawnił się ojciec prowincjał Szepelak, dufny w to, że jako przedstawiciel hierarchii kościelnej nie będzie ścigany za zbrodniczą działalność. Osk. Szepelak nie wiedział jeszcze wówczas, że zbrodniarza nie ochroni nawet habit zakonny. Nie ujawnił się również osk. Płonka, któremu zdawało się, iż zrzucając habit zakonny i wyjeżdżając z klasztoru ukryje się za fałszywymi dokumentami. Nie ujawnił się także ks. Ryba, bo zakazał mu tego Pilarski twierdząc, iż klasztor będzie jeszcze bandzie potrzebny.

Niezwłocznie po tym oszukańczym ujawnieniu się niektórych bandytów — banda Pilarskiego podjęła nową działalność. Organizatorem nowej bandy stał się znowu Pilarski. Do bandy tej weszli m. in.: osk. Ryba, Gola i Bizior, Kaleta i Włoszczuk, Tor, Skowera i Woźniacki. Osk. Szepelak wolał współdziałać z bandą z bezpiecznej odległości. Wykrętne i tchórzliwe tłumaczenia osk. Szepelaka zostały obalone zeznaniami współoskarżonych i świadków, którzy zgodnie stwierdzili, że wielokrotnie mówiono ojcu prowincjałowi, iż w klasztorze radecznickim bywają bandyci, mordercy i szpiedzy.

KLASZTOR W RADECZNICY BAZĄ ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI

Prokurator podkreśla, że osk. Szepelak dopuścił do tego, że gwardianie klasztoru w Radecznicy byli kapelanami i przywódcami bandy, że sam klasztor stał się bazą dla jej zbrodniczej działalności. Osk. Szepelak współdziałał z bandą, przenosząc skompromitowanych członków zakonu do innych miejscowości - umożliwiając im w ten sposób dalszą zbrodniczą działalność. Tak to osk. Szepelak realizował watykańską politykę walki przeciwko polskim masom pracującym.

Cała działalność bandy Pilarskiego — mówi prokurator — jest jednym pasmem krwawych zbrodni. Widzieliśmy tutaj na sali matki i żony ludzi pomordowanych przez bandę Pilarskiego. Za co ich zabijano?

Jak stwierdził św. Matuszewski, wystarczało być członkiem PPR, wystarczało być żołnierzem MO, ażeby ponieść śmierć z ręki tych zbirów. Długi rejestr okrutnie pomordowanych ofiar Pilarskiego otwiera nazwisko Sędlaka, do tego zabójstwa podżegał oskarżony Płonka, który całym swoim kapłańskim autorytetem poparł zamiar zbirów zamordowania Sedlaka.

Osk. Pilarskiego obciąża niejedna śmierć. Przed sądem wykręca się on i wije jak oślizły gad, ale tę jego tchórzliwą obronę rozbijają zeznania współoskarżonych i dokumenty dołączone do akt sprawy. To Pilarski ponosi odpowiedzialność za śmierć robotników, chłopów i żołnierzy pomordowanych na terenie powiatu zamojskiego przez bandy WIN-owców.

ZDRAJCY NA SŁUŻBIE WYWIADU AMERYKAŃSKIEGO

Morderstwa często łączyły się z rabunkami.

Prokurator stwierdza następnie, że banda Pilarskiego na szeroką skalę uprawiała także szpiegostwo, bowiem szpiegostwo nieodzownie potrzebne jest amerykańskim milionerom do wywołania pożogi wojennej. Ocalało archiwum bandy i możemy przedstawić dziś Pilarskiemu dowody — wielką ilość meldunków otrzymywanych przez niego z terenu, a zawierających tajemnice państwową i wojskową. Mamy więc tam odpisy rozkazów, mamy plany koszar, dane o dyslokacji i ruchach wojsk.

Z procesów przełożonych Pilarskiego wiemy, że meldunki zbierane przez niego i jego podwładnych, odpowiednio opracowywane trafiały wprost do amerykańskiego wywiadu.

Sam zresztą Pilarski próbował nawiązać bezpośrednią łączność z zagranicznymi ośrodkami dyspozycyjnymi. M. in. za pośrednictwem siostry ks. Masztelarza z Londynu oraz bezpośrednio sam z ambasadą amerykańską w Warszawie.

Tej samej zbrodni szpiegostwa dopuścił się osk. Kaleta oraz osk. Golba.

Działalność bandy Pilarskiego nie mogłaby osiągnąć takiego rozmiaru i takiego napięcia, gdyby nie znalazł on wspólników w klasztorze radecznickim. Jeden ze świadków ojciec Kaperniak wyraził nie tylko swoje uczucia, ale także uczucia zdrowego odłamu członków zakonu Bernardynów, którzy odżegnują się i odcinają od Szepelaka, Ryby i Płonki. Władza ludowa czynami swymi dowiodła, że szanuje wolność sumienia i wyznania. Toteż ogarnia nas oburzenie, kiedy widzimy, jak się tej wolności nadużywa, jak nadużywa się przywilejów klasztornych. Tam w Radecznickim klasztorze ukrywały się zarówno bandy dawno już zlikwidowane, jak i zlikwidowana przed kilku dniami banda „Żelaznego". Tam odprawiano sądy bandytów nad bezbronnymi dziewczętami, przechowywano ociekające krwię legitymacje zabrane zamordowanym przez bandę żołnierzom i robotnikom. Tam przechowywano broń i materiały szpiegowskie. Tam rządził kat i szpieg Pilarski, który usuwał księży — samego nawet niewygodnego ks. Szepelakowi zastępcę prowincjała.

„Oto, co wyście uczynili z tego domu — woła prokurator — z domu, o którym głosiliście, że jest domem bożym i służy modlitwie i pracy. Uczyniliście z niego spelunkę morderców, melinę bandytów, karczmę i placówkę obcego wywiadu".

„Kara musi być tak surowa — stwierdza w konkluzji swego przemówienia oskarżyciel — jak straszne były zbrodnie oskarżonych. W imieniu cieni pomordowanych przez tę bandę robotników, chłopów i żołnierzy, w imieniu ciężko naruszonego przez tę bandę interesu polskich mas pracujących, w imieniu brutalnie pogwałconego przez tę bandę prawa, żądam: dla osk. Szepelaka kary 15 lat więzienia, dla osk. Pilarskiego kary śmierci, dla osk. Skowery 10 lat więzienia, dla osk. Kalety 10 lat więzienia, dla osk. Płonki 12 lat więzienia, dla osk. Włoszczuka 10 lat więzienia, dla osk. Woźniackiego 6 lat więzienia, dla oks. Płonki 12 lat więzienia, dla osk. Biziora kary śmierci, dla osk. Ryby 8 lat więzienia oraz dla osk. Golby 5 lat więzienia.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy.

Następnie sąd udzielił głosu oskarżonym, którzy w ostatnim słowie wywodzili, iż dopiero dzisiaj zdają sobie sprawę z ogromu swoich zbrodni.

Oskarżeni prosili o łagodny wymiar kary.

W. Brytania podeptała suwerenność Iranu

Rada Bezpieczeństwa nie jest kompetentna do rozpatrywania skargi angielskiej

NOWY JORK (PAP). 15 października odbyło się pod przewodnictwem delegata Brazylii posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia tzw. skargi rządu brytyjskiego z powodu nacjonalizacji pól naftowych Iranu. Sprawa ta została przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa przez delegację brytyjską, mimo iż — jak podkreślano ze strony irańskiej — konflikt między rządem irańskim a b. anglo-irańskim towarzystwem naftowym jest sprawą wewnętrzną Iranu i wobec tego zgodnie z Kartą ONZ, nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb „wyjaśniał" treść nowej rezolucji, którą delegacja brytyjska złożyła w ubiegłym tygodniu zamiast swej pierwszej rezolucji.

Następnie przewodniczący wezwał premiera Mossadika do przedstawienia stanowiska Iranu.

Mossadik oświadczył, że zdaniem rządu irańskiego i z przyczyn, które ma zamiar później wyjaśnić, Rada Bezpieczeństwa nie jest kompetentna do rozpatrywania skargi angielskiej.

Mówca wyraził przekonanie, że Rada Bezpieczeństwa „uzna swą niekompetencję do rozstrzygania tego problemu". Wielka Brytania — stwierdził Mossadik — podeptała suwerenne prawa Iranu.

Mówca stwierdził, że narodowi irańskiemu brak nawet przedmiotów pierwszej potrzeby, a stopa życiowa ludności Iranu jest bodaj najniższa na świecie. Największym bogactwem naturalnym Iranu jest ropa naftowa. Eksploatacja irańskich źródeł naftowych — mówił Mossadik — „powinna być z natury rzeczy gałęzią naszego przemysłu narodowego, a płynące z niej dochody powinny być zużyte na polepszenie naszych warunków bytu".

Po przemówieniu Mossadika delegat brytyjski Jebb złożył krótkie oświadczenie.

Na tym posiedzenie zamknięto.

STAN POGODY

Rano miejscami zamglenia, w godzinach późniejszych pogodnie lub dość pogodnie. W ciągu dnia temperatura w granicach od 10 st. na wschodzie do 16 st. na zachodzie kraju.

PAŹDZIERNIK
17
ŚRODA

DZIŚ: *Małgorzaty Mariana*

JUTRO: *Łukasza Juliana*

Radca prawny przyjmuje w tym tygodniu wyjątkowo w środę od godziny 18.30 — 19.30.

BYDGOSZCZ

W 8 rocznicę Lenino

Staraniem zarządu Koła TPPR i Komisji Kult.-Oświatowej przy Związku Branżowym Spółdzielni Pracy Różnej Wytwórczości i Usług w Bydgoszczy odbyła się w dniu 12 bm. akademia wewnętrzna poświęcona uczczeniu 8-mej rocznicy bitwy pod Lenino.

Muzycy, plastycy i aktorzy przy wspólnym stole obrad

Sprawa umasowienia kultury, sprawa udostępnienia szerokim masom społeczeństwa pomorskiego dorobku kulturalnego Polski weszła ostatnio na nowe drogi. Z inicjatywy Prezydium Wojew. Rady Narodowej została powołana specjalna komisja, złożona z pracowników kultury (muzyków, plastyków, aktorów itp.), której zadaniem jest koordynowanie pracy wszystkich instytucji i organizacji, zajmujących się tą sprawą.

Ostatnio odbyło się drugie kolejne posiedzenie tej komisji. Na porządku obrad znajdowała się sprawa ustalenia planu pracy poszczególnych organizacji na rok przyszły. Drugim nie mniej ważnym punktem obrad było ustalenie porządku imprez artystycznych podczas Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (nyi)

Uroczyste otwarcie świetlicy rzemieślniczej

W ub. niedzielę w obecności licznie zebranych rzemieślników prezes okr. zarządu Związku Cechów Ziółkowski dokonał uroczystego otwarcia świetlicy rzemieślniczej, której brak rzemiosło bydgoskie odczuwało od dawna.

W prezydium zasiedli dyr. Izby Rzemieślniczej Jabłczyński, prezes Izby Jankowski, przedstawicielka TPPR Święcicka, przedst. TWP oraz przedst. SD. W wygłoszonych przemówieniach podkreślili oni znaczenie świetlicy w Polsce Ludowej. Na zakończenie części oficjalnej odśpiewano wspólnie Międzynarodówkę.

W części artystycznej brał udział zespół artystyczny Państw. Szkoły Zaw. nr 1 pod kier. ob. Dyczkowskiego, który wykonał kilka pieśni i tańców polskich, radzieckich i czeskich. Na wyróżnienie zasługuje taniec kozacki, duet śpiewaczy oraz zespół akordeonistów.

Po zakończeniu części artystycznej w nowo otwartej świetlicy do godz. 22 odbył się wieczorek taneczny. Nowo otwarta świetlica powstała staraniem Okr. Zw. Cechów jako czyn październikowy.

Budownictwo sportowe na Pomorzu
na nowych drogach

Często i gęsto słyszy się narzekania licznych kibiców i miłośników sportu — stałych bywalców stadionów na takie czy inne braki bydgoskich i pomorskich obiektów sportowych. Często słyszy się zapytania dlaczego np. budowa stadionu Kolejarza posuwa się tak wolno, dlaczego Gwardia nie przeprowadziła jeszcze remontu swego letniego stadionu, a Spójnia nie wykończyła sali gimnastycznej przy ul. Bronikowskiego. Dla tych wszystkich ciekawskich oraz tych których zagadnienia budownictwa sportowego w Bydgoszczy i na Pomorzu interesują, a jest ich zdaje się dość liczna grupa, zamieszczamy sprawozdanie z posiedzenia komisji budownictwa sportowego WKKF, na które przybyli przedstawiciele zainteresowanych zrzeszeń sportowych.

Najważniejszym punktem obrad komisji była, obok wygłoszonej na wstępie przez inspektora do spraw budownictwa sport. WKKF Cholewińskiego analizy stanu poszczególnych inwestycji sportowych, dyskusja, w której szczegółowo wypowiadali się przedstawiciele poszczególnych zrzeszeń sportowych.

I tak np. na naradzie tej poruszono naglącą sprawę podjęcia robót przy sali gimnastycznej ZS Spójni przy ul. Bronikowskiego w Bydgoszczy. Otóż sala ta zostanie w roku bieżącym w stanie surowym, a z wiosną roku przyszłego także i wewnętrznie wykończona.

Drugą niemniej ważną inwestycją sportową Pomorza jest piękna przystań wioślarska budowana na Wiśle w Grudziądzu przez tamtejszą Spójnię. Centralne władze sportowe, doceniając znaczenie tej przystani dla rozwoju wioślarstwa w regionie Grudziądza, postanowiły budującemu się obiektowi pomóc finansowo tak, że już z końcem przyszłego roku jedna z najlepszych w kraju przystań wioślarska otworzy swe podwoje.

W dalszym ciągu obrad członek komisji inż. Wyrwicki zobrazował stan robót na nowopowstającym stadionie leśnym ZS Kolejarz. Przy budowie tego obiektu wykorzystano tegoroczny limit w 85 procentach. Obecnie wykańcza się amfiteatralne wały ziemne oraz bieżnię lekkoatletyczną. W roku bieżącym boisko główne stadionu leśnego zostanie urządzone wraz z trybuną w stanie surowym.

Przedstawiciel ZS Ogniwo szeroko wypowiedział się n. t. przeszkód na jakie natrafia to Zrzeszenie w wykończeniu i oddaniu do użytku przystani kajakowej w Bydgoszczy, która ze względu na zbyt szczupłe limity nie może być ostatecznie wykończona. Komisja postanowiła zwrócić się o poparcie finansowe tego obiektu przez centralne władze sportowe.

W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte prace przy budowie wiejskich stadionów sportowych, których głównym przeznaczeniem będzie zdobywanie na nich przez młodzież wiejską oznak SPO. Stadiony takie zaopatrzone we wszystkie potrzebne przyrządy i urządzenia do zdobywania SPO otrzymają wsie: Grębocin, Osiek, Ryńsk i Bądkowo.

Jak widzimy budownictwo sportowe wkroczyło w woj. bydgoskim na nowe planowe drogi. W budowanych obiektach nie ma już nic z przypadkowości, a wszystko jest celowo rozmieszczone, wszystko ma swoje przeznaczenie.

Cech Rzemiosł Skórzanych
podejmuje zobowiązania październikowe

Z udziałem dyrektora Izby Rzemieślniczej J. Jabłczyńskiego, prezesa Okr. Zw. Cechów Fr. Ziółkowskiego, oraz przedst. Rzem. Spółdz. Pom. Branży Skórzanej Kaczmarczyka i przy udziale ponad 80 członków Cechu Rzemiosł Skórzanych odbyło się w gmachu Izby zebranie cechowe, które otworzył starszy cechu Stanisław Przybylski ofiarowanym przez siebie, misternie wykonanym w kształcie buta dzwonkiem, na którym wyryto odpowiedni tekst z nazwiskiem fundatora.

Zebrani omówili szereg spraw bieżących a między innymi bolączki napotykane w pracy codziennej warsztatów rzemieślniczych. Szczegółowo dyskutowano o sprawie uczniów, uaktywnieniu działalności kasy pośmiertnej i wykorzystaniu odpadów surowcowych. Dokonano również wyboru komisji kulturalno — oświatowej, komisji bezpieczeństwa i higieny pracy oraz 23 mężów zaufania, których zadaniem będzie utrzymanie jak najściślejszego kontaktu między władzami cechu i członkami dla ich uaktywnienia i wciągnięcia do szerokiej pracy z zarządem.

W wolnych głosach wpłynęły wnioski o podjęcie wezwania robotników z Żerania by czynem uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej. Po obszernej dyskusji w której przebijało głębokie zrozumienie znaczenia wezwania, zebrani uchwalili podjęcie Czynu Październikowego w postaci bezpłatnego wykonania na rzecz różnych instytucji i ich podopiecznych naprawy 380 par obuwia, 10 teczek wzgl. toreb i 12 kołnierzy futrzanych oraz z powierzonego materiału 8 par rękawic i 16 par cholewek.

Równocześnie na wniosek Ziółkowskiego wszyscy zebrani postanowili wstąpić do TPPR i zachęcić do tego samego członków nieobecnych na zebraniu.

KOMUNIKATY

UWAGA RACJONALIZATORZY

W środę 17 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji pl. Bohaterów Stalingradu 20), ob. Zenon Michalewski (PSS) wygłosi referat, pt. „Socjalistyczne metody pracy w piekarnictwie". Uprasza się o liczny udział zainteresowanych robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzieży technicznej.

Ważne zagadnienia polityczne tematem obrad WK SD w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ap) Przy wypełnionej sali WK SD obradował w niedzielę Wojewódzki Komitet w Bydgoszczy. Posiedzenie zagaił przewodniczący WK SD kol. Tadeusz Esman, który na wstępie podkreślił ważność posiedzenia oraz wspomniał, że konferencja zbiega się z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Za stołem prezydialnym zasiedli: członek Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego kol. poseł L. Guzicki, sekretarz wojewódzki kol. poseł E. Czechowicz oraz koledzy Jan Borek z Torunia, Stanisław Chełminiak z Inowrocławia, E. Furmaniakowa i Z. Wrochno z Bydgoszczy.

Referat polityczny wygłosił kol. Borek wiceprzewodniczący WK SD, który w swym dwugodzinnym referacie omówił sytuację międzynarodową w świetle agresji imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie. Szerzej omówił prelegent utworzenie armii neohitlerowskiej i przekształcenie Trizonii w bazę agresji oraz przedstawił pokojową politykę Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W końcowym swym przemówieniu prelegent naświetlił sytuację wewnętrzną kraju, zwłaszcza podkreślił wypowiedzi wicepremiera Hilarego Minca w referacie wygłoszonym w dniu 9 bm.

Referat organizacyjny wygłosił zastępca sekretarza wojew. kol. Zbigniew Wrochno, który poddał analizie działalność wszystkich komitetów w terenie pod względem polityczno-organizacyjnym oraz krytycznie ustosunkował się do popełnianych niedociągnięć i błędów przez niektóre komitety w okręgu.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos koledzy: Frąckiewicz — Toruń, dr Piechocki — Bydgoszcz, Buśko — Aleksandrów Kujawski, Furmaniakowa — Bydgoszcz, Woś — Nakło, Makowski — Chełmno, dr Sroczyński — Inowrocław, Strzyżewski — Toruń, Zawierucha — Inowrocław, Górecki — Strzelno.

Dyskutanci poruszyli ważne zagadnienia polityczne oraz wykazali troskę o pełne uświadomienie społeczeństwa i chłopów w zakresie obecnej sytuacji rynkowej.

Pierwszą część dyskusji podsumował członek Centralnego Komitetu kol poseł L. Guzicki, który rozszerzył referat polityczny kol. Borka w świetle przemówienia wicepremiera Hilarego Minca. Drugą część dyskusji podsumował sekretarz wojewódzki kol. poseł E. Czechowicz, a mianowicie podkreślił ważność roli aktywisty SD w zakresie zagadnień politycznych i gospodarczych, a w szczególności jako czynnika oddziaływującego i uświadamiającego wśród naszej bazy społecznej.

Na zakończenie posiedzenia podjęto szereg uchwał politycznych i organizacyjnych, do których jeszcze powrócimy.

SPORT

SPÓJNIA KOŃCZY SEZON LEKKOATLETYCZNY

W dniach od 19—21 bm. bydgoska „Spójnia" organizuje zawody lekkoatletyczne które zamkną tegoroczny sezon.

Zawody odbędą się w kategorii seniorów i juniorów.

Zależnie od uzyskanych wyników zostaną sklasyfikowani poszczególni zawodnicy.

B. G.

Z DNIA

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Środa, 17 października

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska (wejście z ulicy Długiej 41 I p.): Wystawa w związku z MPPP-R (10—12,30 i 16—18).

Teatr Ziemi Pomorskiej: „Panna bez posagu" (19.30)

Pomorski Dom Sztuki: Odczyt pt. „Prace Stalina o językoznawstwie" — prof. dr St. Hrabec (19)

Kina według programu poniżej.

200 nowych kursów języka rosyjskiego

Coraz więcej ludzi pracy z miast i wsi woj. bydgoskiego szkoli się na kursach języka rosyjskiego. Do lipca br. koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowały w województwie 557 tego rodzaju kursów, na których uczy się przeszło 8.400 osób. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — według dotychczasowych danych — aktywiści TPP-R zorganizują ponad 200 nowych kursów języka rosyjskiego.

Radiowcy odwiedzają wieś

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ekipy artystów Polskiego Radia odwiedzają bydgoską wieś, z aktualnym i interesującym programem kulturalno-rozrywkowym.

A oto program występów na najbliższe dwa dni:

Środa, 17 bm. godz. 17 Kotomierz w sali 12 POM (organizuje PGR);

Środa, 17 bm. o godz. 19,30 — Dobrcz w świetlicy gromadzkiej (organizuje GRN).

Czwartek, 18 bm. godz. 17 — Solec Kuj. w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Leśnych (organizuje MRN).

Czwartek, 18 bm. godz. 1930 — Łęgnowo — w świetlicy ZSCh. (organizuje Spółdzielnia Produkcyjna Łęgnowo).

Zebranie MKOP

Dziś dnia 17 bm. 1951 r. o godz. 18 w szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie organizacyjne, rejonu 16 Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Rejon obejmuje następujące ulice: Kwiatowa, Pomorska od nr 28—69.

Zakończenie III etapu współzawodnictwa w wydawnictwie IKP

W świetlicy zakładowej Spółdz. Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", wydająca m. in. „Ilustrowany Kurier Polski", odbyła się, uroczystość zakończenia III etapu współzawodnictwa i wręczenia nagród wyróżnionym pracownikom.

Uroczystość zagaił przewodniczący rady zakładowej kol. Dróżniakiewicz, po czym przebieg etapu przedstawił kol. Wyrzykowski stwierdzając m. in., że współzawodnictwo dało dobry wynik, że wzięło w nim udział ponad 80 proc. pracowników. Na I miejscu uplasował się zespół procesów przygotowawczych litografii, II miejsce zespół introligatorni, III — zecernia ręczna, IV — zespół rotacyjny. Spośród zespołów nieprodukcyjnych postanowiono wyróżnić przodujących pracowników magazynu, ślusarni i administracji. Z kolei dyr. techn. Brakowski podkreślił w swym przemówieniu poprzedzającym rozdanie nagród fakt, że cechą etapu było zrozumienie celu i treści współzawodnictwa.

Wzniosłym momentem uroczystości było podjęcie przez pracowników zakładu zobowiązań październikowych, o które zaapelował kol. Tkaczała. Podjęte zobowiązania wyrażają się w poszczególnych działach znacznymi wartościami.

Po odegraniu hymnu radzieckiego, słowo inaugurujące na terenie zakładu Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił kol. dyr. Grajkowski, stwierdzając m. in. iż fakt zakończenia etapu współzawodnictwa zbiega się z inauguracją MPPP-R, stając się niejako przykładem czerpania wzorów ze Związku Radzieckiego, gdzie współzawodnictwo znalazło swój początek. Na zakończenie części oficjalnej kol. red. Dróżniakiewicz wygłosił referat pt. „Związek Radziecki w walce o pokój".

W części artystycznej zasłużone oklaski zbierali: kol. kol. Echtówna (za wiersz Kubiaka pt. „Kraków w 1945"), Wandowski (za odegranie wiązanki pieśni radzieckich), żeński zespół baletowy (za taniec „Bulba"), siostry Guczówne (za śpiew „Wieczór na redzie"), tercet taneczny (za „Kozaka"), Białkowski (za recytację wiersza Baukowa pt. „Po to potrzebny mi pokój") i Matlińska (za odtańczenie walczyka). Na zakończenie wyświetlony został film produkcji radzieckiej pt. „Tajna misja".

Z estrady koncertowej

Wieczór arii Verdiego

Już to Bydgoszcz ostatnimi dniami nie może się uskarżać na brak imprez muzycznych: idą jedna za drugimi. Dość wymienić z ostatniego tygodnia inauguracyjny koncert Filharmonii Pomorskiej potem poranek symfoniczny orkiestry radiowej a onegdaj znów zorganizowany przez Artos wieczór operowy z udziałem przybyłej z Warszawy ekipy pięciu śpiewaków. Wszystkie te koncerty odbyły się przy pełnych salach, co najdalej świadczy o zamiłowaniu naszego miasta do dobrej muzyki w dobrym wykonaniu.

Ostatni z tych wieczorów, został poświęcony najwybitniejszemu twórcy operowemu ubiegłego stulecia — Verdiemu. W bieżącym roku świat kulturalny czci pamięć tego kompozytora w związku z 50-leciem jego śmierci. Dobrze więc, że i my tutaj w Bydgoszczy, nie rozporządzając sceną operową, przynajmniej przez estradę koncertową mogliśmy na chwilę zbliżyć się do świata sztuki mistrza włoskiego i tym złożyć mu hołd. A chociaż fragmenty czterech jego oper („Aida", „Traviata", „Bal maskowy" i „Rigoletto") usłyszeliśmy bez tła orkiestralnego, nie zajmującego w nich zresztą wybitniejszego miejsca, to i tak doszło nas to, co w tych działach muzycznych jest najbardziej esencjonalnego tj. — śpiew. I to w doskonałym wykonaniu, bo przez zespół znanych artystów polskich scen operowych: M. Fołtyn (sopran), H. Mickiewiczówny (sopran koloraturowy), H. Ottoczko (mezzosopran), B. Jankowskiego (baryton) i M. Szopskiego (tenor). Piękny materiał głosowy dobra szkoła, dłuższa rutyna sceniczna dawały gwarancję, że przepiękne arie solowe, duety, tercety i kwartet oper Verdiego znajdą właściwy wyraz artystyczny. Jeżeli zaś najżywszym oklaskiem publiczność darzyła Mickiewiczównę, to może dlatego, że koloraturowy sopran (jak i wysokie C tenora) najłatwiej „bierze" zawsze słuchacza. Zanotujemy tu tylko, że przeważające w tych ariach zbytnie natężenie głosu, rzadko podawane piano we wszystkich jego odcieniach (z wyjątkiem obu sopranistek), pewne braki w dykcji tłumaczyły się praktyką operową śpiewaków, zmuszonych tak często do wybijania się natężoną emisją głosu ponad orkiestrę. Nie tak łatwo przychodzi śpiewakowi operowemu przedzierżnąć się w estradowego.

Świetnie akompaniował na fortepianie Stanisław Urstein (widać talent ten leży już w tradycjach rodzinnych). Rozpoczął on też wieczór krótką prelekcją wstępną o twórczości Verdiego oraz wiązał słowem komentującym poszczególne części koncertu zgrabnie, lekko i przystępnie. Przypomniał w ten sposób artykuł J. Sokorskiego z numeru 3 „Muzyki" o twórczości „Aidy". A choć taki komentarz, dotąd na tego rodzaju koncertach nie spotykany, ma może trochę szkolarski charakter, pomógł z pewnością niejednemu ze słuchaczy w odtworzeniu sobie sylwetki włoskiego kompozytora, którego wspaniała muzyka dzięki jakiejś żywiołowej sile śpiewności i melodyjności wciąż żyje niewiędniejącym życiem.

M. Piątkiewicz

KINA

Pomorzanin: Święto pracy i pokoju (18,15 i 20.30)

Polonia: Święto pracy i pokoju (15.30, 17.45 i 20)

Orzeł: Zwycięskie skrzydła (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Miasto młodzieży (16.15, 18.15 i 20.15)

Gryf: Dziewczyna u źródła (15.45, 17.45, 20)

Bałtyk: Wschodnie za łoty (15.45, 17.45, 20)

Mir: Panna bez posagu (19)

Rozmaitości: Na ścieżkach dzikich zwierząt. — Jedna z wielu, Zorza Polarna (16—24).

CO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska: Wystawa z okazji MPPP-R.

DYŻUR APTEK

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27. Apteka nr 102, Nowodworska 22. Apteka nr 12, Grunwaldzka 37.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Panna bez posagu (19.30)

Czwartek, Panna bez posagu (19.30)

RADIO

Środa, 17 października

8.20 Program lokalny dnia. 8.22 Komunikaty. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa — Kaszuby — wieś Parchowo. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. — 16,35 Czeska muzyka rozrywkowa. 18,00 Audycja pt. Z bliska i z daleka. 18.20 Muzyka. — 18.50 Gounod — fragmenty z op. „Faust". 19.10 Audycja satyryczna „Wszędzie kobiety" (napisała I. Kołowska).

Laboratorium które „ożywia" ptaki

Wypchany marabut nie różni się niczym od tego, którego podziwialiśmy zawsze w ZOO. Poczciwy „Profesor" stał przecież godzinami nieruchomo, zapatrzony gdzieś w przestrzeń i nie zwracał uwagi na otaczających go przybyszów. Tak też stoi i teraz. A obok niego na półce pelikan i orzeł.

Jesteśmy w preparatowni Muzeum Przyrodniczego w Łodzi. W tym niewielkim pokoju ptaki i zwierzęta, które rozstały się z życiem wracają do swej dawnej postaci. A na prawdę nielada to sztuka nadać im właśnie taki kształt i uchwycić taki ruch, jaki był im właściwy za życia.

To jednak potrafi po mistrzow-



Izydor Siemieniuk przy pracy nad wypychaniem pelikana

sku Izydor Siemieniuk — dusza preparatowni Muzeum Przyrodniczego. Ręce Siemieniuka to ręce artysty-plastyka. Każdy wypchany przez nie ptak czy zwierzę przypomina do złudzenia żywe stworzenie. W dodatku tempo pracy preparatora jest szalone. Na wypchanie jednego ptaka Izydor Siemieniuk potrzebuje tylko godzinę czasu.

Bywają jednak i dłuższe operacje. Do takich należało np. wypchanie zdechłej w ZOO łódzkim hipopotamicy Lusi. Preparowanie ogromnego zwierzęcia było ambitnym przedsięwzięciem Siemieniuka, a stało się jego największym sukcesem. Pracował nad tym 10 dni i 10 nocy.

Praca musiała trwać bez przerwy, ponieważ skórę Lusi, która po wygarbowaniu mokła aż do miękkości przez 6 tygodni, trzeba było wypychać szybko, aby nie zesztywniała przed ukończeniem preparowania. Dziś patrząc na wypchaną Lusię trudno byłoby nam odgadnąć, czym mistrz Siemieniuk wypchał jej wnętrze, aby ta ogromna bryła trzymała się tak doskonale. Wam drodzy czytelnicy odsłonimy rąbka tajemnicy wypchanej Lusi.

Lusia zawiera nie mniej nie więcej tylko 155 kg żelaza, z którego wykonano rusztowanie, podtrzymujące sztuczne cielsko hipopotamicy. Oprócz tego 12 kg żeber, 26 snopków słomy i 3 mb 2-calowych desek. Do poszywania skóry zużyto „tylko" 20 kg szpagatu i 300 mb nylonowych nici. Taka Lusia waży obecnie 600 kg.

— Przy wypychaniu Lusi — zwierza się nam Siemieniuk — musiałem nieraz patrzeć na jej fotografię, aby nadać zwierzęciu odpowiedni kształt. Hipopotama preparowałem przecież po raz pierwszy.

Za to inne zwierzęta ob. Siemieniuk może wypychać prawie że z zamkniętymi oczami. Ma cudowne wyczucie w ręku, którym operuje już od 28 lat.

W tej chwili zajęty jest zestawianiem szkieletu pantery, która latem padła w Zoo. Następnie będzie m. in. zestawiał szkielety zebry, jelenia, strusia, lamy, wielbłąda no i... Lusi. Potężne kości Lusi umieszczone są w ogromnej skrzyni. Na nie przyjdzie kolej chyba na końcu, bo w tej chwili nie ma nawet miejsca w galerii, aby umieścić taki ogromny szkielet.

— Pocieszamy się tylko — mówi na zakończenie ob. Siemieniuk, że kiedy za 2 lata muzeum nasze otrzyma nowy, piękny gmach w miasteczku uniwersyteckim, będziemy mogli wystawić wszystkie posiadane eksponaty. No i dodaje z radością — nasza preparatownia będzie wtedy większa i wygodniejsza.

Anegdoty

Pewna fanatyczna zbieraczka autografów napisała do Liszta, proponując mu, aby koncertował na raucie, który ona urządza.

Otrzymała odpowiedź:

„Zgadzam się, ale za honorarium w wysokości 1.000 dukatów".

Na tym korespondencja się urwała. Liszt nie otrzymał odpowiedzi.

Po kilku miesiącach Liszt miał możność oglądania zbioru autografów, między którymi znajdował się również jego list. Kompozytor uśmiechnął się i rzekł dobrotliwie:

— Nie wiedziałem, że łaskawej pani chodziło tylko o mój autograf. Trzeba było nie od razu tak napisać, a byłaby go pani niezwłocznie otrzymała. Ten list bowiem wyszedł spod pióra mojego lokaja.

*

Król angielski Jerzy II dowiedział się, że pewien dziennikarz ma być surowo ukarany za to, że chcąc wcześniej od innych wydrukować mowę tronową, sam ją napisał i zamieścił w dzienniku. Wezwawszy ministra do siebie, król tak się odezwał:

— Zdaje mi się, że ów dziennikarz nie wiele zawinił. Porównałem bowiem jego mowę z moją i stwierdzam, że jest znacznie lepsza.

Festiwal filmów radzieckich w Warszawie



Sport w NRD

BERLIN. Międzynarodowy wyścig kolarski kookoła Niemieckiej Republiki Demokratycznej na trasie dł. 1.717 km (10 etapów) zakończył się zwycięstwem Wille (Aktivist Berlin) w czasie 30:13:16 przed Kucserą (Węgry) i Szabo (Węgry). Pierwszym z Czechosłowaków był Knezourek, który zajął 9 miejsce. Drużynowo zwyciężyły Węgry o ok. 13 min. przed NRD.

*

W Berlinie odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których zawodnicy i zawodniczki NRD, znani z ostatniego meczu w Warszawie uzyskali szereg dobrych wyników. Schmidt pobił rekord NRD w dysku, uzyskując wynik 43,38, Weber-Dempe poprawiła rekord w biegu na 80 m ppł. 11,7 a Junghans skoczyła w dal 5,55 m.

*

Po ostatnich meczach piłkarskich na czoło ligi NRD wysunęła się Chemie (Lipsk), zwyciężając Stal (Altenburg) 1:0. Dotychczasowy leader Turbine (Halle) nie grał w niedzielę i znajduje się obecnie na III miejscu za Rotation (Drezno).

Rekord Szwecji na 10 000 m

SZTOKHOLM. Długodystansowiec szwedzki Albertsson pobił rekord krajowy w biegu na 10.000 m uzyskując czas 29:46,0. Jest to czwarty wynik w świecie po Zatopku 29:02,6 Heino i Schade.

Doskonały wynik Petrusewicza

WROCŁAW. We Wrocławiu odbyły się pierwsze tegoroczne zawody pływackie na krytej pływalni między Stalą Wrocław i reprezentacją miasta. Zawody, które wygrała Stal 102:56 pkt. przyniosły wiele dobrych wyników. M. in. znajdujący się w doskonałej formie Petrusewicz uzyskał na 200 m st. klas. najlepszy tegoroczny wynik — 2:47,0.

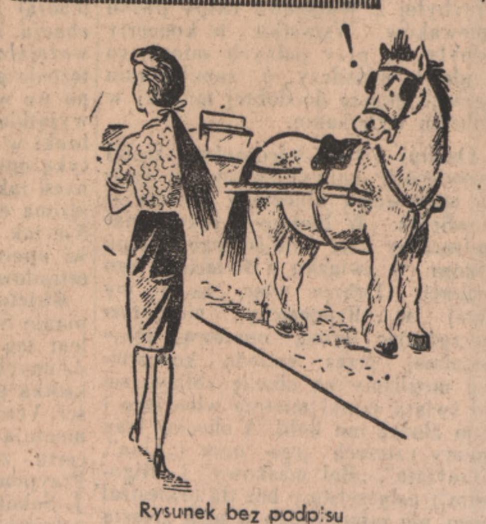
BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

RADIO

CZWARTEK, dnia 18 października 1951 r.

5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 6.00 Wiadomości. 6,05 Wszechnica Radiowa. 6,25 Audycja dla wsi. 6.35 Muzyka. 6,50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7,20 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. — 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. — 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Audycja szkolna dla kl. I i II. 13,50 Muzyka. 13,55 Audycja szkolna dla kl IV. 14.15 Muzyka. 14.50 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Tarskiego. 15.30 Śpiewamy piosenki — aud. dla świetlic dziecięcych. 16,00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości. 17,05 Odpowiedzi fali 49. 17,15 Reportaż. 17,30 Dla każdego coś miłego. 18.30 Wszechnica Radiowa. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Samochodem po pieśni ludowe. 20,20 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera z udz. I. Maculewicz. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21,30 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Wachniaka 21.50 Recenzja. 22,10 Symfonie Mozarta — aud. słowno-muzyczna. 22,30 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert z udziałem Moniki Haas, fortepian. 23,50 Wiadomości. 24,00 Zakończenie audycji.

HUMOR



Rysunek bez podpisu („Uilenspiegel", Amsterdam)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. EII-11863